

Sygn. akt: I Ns 173/23

# POSTANOWIENIE

Dnia 25 stycznia 2024 r.

**Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sławomir Szubstarski

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Sandra Kozak

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2024 r. w Kętrzynie na rozprawie

sprawy z wniosku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z udziałem (...) z siedzibą we W., I. B.

o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego

postanawia:

I. wniosek oddalić;

II. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca Sąd Rejonowy w Olsztynie wniósł o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego zbioru dokumentów – enumeratywnie wskazanych w treści wniosku od nr 1 – 145, bezumownie przechowywanych w siedzibie wnioskodawcy przez pracownika wnioskodawcy panią I. B.. W uzasadnieniu wniosku pełnomocnik wnioskodawcy wskazał, że w dniu 26 stycznia 2023 roku pracownica Sądu Rejonowego w Olsztynie pani I. B., po uzyskaniu zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy na czas kadencji w zarządzie organizacji związkowej (...), zwróciła się mailem do bezpośredniej przełożonej z prośbą o wydanie jej przez pracodawcę dokumentów prywatnych oraz dokumentów innej organizacji związkowej (...). Jednocześnie w tym samym dniu przedstawiciel Prezydium Krajowego (...) J. D. poinformował pracodawcę mailem z 26 stycznia 2023 r., że uprawnionym do odbioru dokumentacji stanowiącej własność związku jest inny pracownik Sadu Rejonowego w Olsztynie pani B. B.. Prezes i Dyrektor Sądu Rejonowego w Olsztynie powołali komisję ds. wydania dokumentacji, w obecności której wywiązał się spór między paniami I. B., a B. B., co do tego, kto jest upoważniony do odbioru tej dokumentacji, albowiem obie panie wyłącznie sobie przypisywały umocowanie do odbioru dokumentacji. Nie będąc zdolnym ustalić osobę upoważnioną do odbioru dokumentacji komisja zabezpieczyła ją bez jej przeglądu, i wystąpiła do pracodawcy z wnioskiem o złożenie jej do depozytu sądowego. Po całym zajściu nikt z przedstawicieli związkowej nie zwrócił się do pracodawcy z pisemnym wnioskiem o wydanie dokumentacji. Pracodawca zarządził spisanie dokumentacji i złożenie wniosku o ich złożenie do depozytu sądowego wobec niedającej rozstrzygnąć się wątpliwości komu dokumenty należy wydać.

Pismem z dnia 24 września 2023 roku pełnomocnik wnioskodawcy zmodyfikował wniosek w ten sposób, że wniósł o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego zbioru dokumentów – enumeratywnie wskazanych w treści wniosku od nr 1-7,9-19,21-61, 63-69,79-80, 83-138,140-145, bezumownie przechowywanych w siedzibie wnioskodawcy przez pracownika wnioskodawcy panią I. B..

Uczestniczka I. B. wniosła o oddalenie wniosku wskazując, że pomiędzy związkiem zawodowym, a wnioskodawcą, nie istnieje żaden stosunek cywilnoprawny mogący stanowić podstawę relacji dłużnik – wierzyciel. Związek zawodowy jest

niezależny od pracodawcy w swojej działalności statutowej. Zarzuciła wnioskodawcy nielegalne wejście w posiadanie dokumentacji, niezgodne z art. 9 (...), jej przetwarzanie poprzez przeglądanie, porządkowanie, przechowywanie, itd. Taki sposób wejścia w posiadanie nie stanowi podstawy do powstania relacji dłużnik – wierzyciel, która upoważniałaby w ogóle do złożenia wniosku o złożenie do depozytu sądowego. Wskazała, że w dniu 15 maja 2023 roku złożyła w tej sprawie skargę do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych w W..

Pismem z 8 listopada 2023 roku uczestniczka I. B. złożyła wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia prawidłowości czynności podjętych przez organy statutowe (...).

Uczestnik Krajowy (...) we W. (dalej (...)) pismem z 13 września 2023 roku zwrócił się z wnioskiem o wydanie dokumentacji należącej do (...), przesłanej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie do niniejszej sprawy. Przewodniczący Prezydium Krajowego Zarządu (...) we W. wskazał, że zgodnie ze statutem związku zawodowego (...) Krajowego Zarządu jest organem wyłącznie uprawnionym do dysponowania dokumentacją związku. Jednocześnie zawniósł o zwrot Sądowi Rejonowemu w Olsztynie imiennych wykazów pracowników Sądu Rejonowego w Olsztynie wraz z wysokością przyznanych im świadczeń pracowniczych, których związek zawodowy nie powinien posiadać.

Sąd zważył co następuje.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że w postępowaniu o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego sąd nie bada prawdziwości twierdzeń zawartych we wniosku, ograniczając się do oceny, czy według przytoczonych okoliczności złożenie do depozytu jest prawnie uzasadnione (art. 693<sup>1</sup> k.p.c.). W postępowaniu o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego sąd, w granicach kognicji określonych przez ustawę, nie przeprowadza zatem postępowania dowodowego, a jedynie ogranicza się do badania złożonego wniosku pod względem formalnym oraz ustalenia, czy według przytoczonych we wniosku okoliczności złożenie do depozytu jest prawnie uzasadnione. Ustawodawca ustanawia więc domniemanie niewzruszalne prawdziwości twierdzeń wnioskodawcy i z tego względu niedopuszczalne jest czynienie przez sąd odmiennych ustaleń na podstawie przeprowadzonych dowodów lub niedowodowych środków ustalenia (zob. też Komentarz do art. 693<sup>1</sup> k.p.c., Markiewicz, w: Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz art. 367-729, pod red. K. Piaseckiego, 2016, wyd. 7, Legalis).

Z tego też względu składane przez uczestniczkę I. B. wnioski dowodowe podlegały pominięciu jako nieistotne dla rozstrzygnięcia.

Dalej wskazać należy, iż wynikające z treści przywołanego art. 693<sup>1</sup> k.p.c. wyłączenie prowadzenia postępowania dowodowego powoduje, że wskazanie przez wnioskodawcę okoliczności uzasadniających złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego nie tylko stanowi wymóg formalny wniosku, lecz także decyduje o tym, czy wniosek taki zostanie przez sąd uwzględniony, czy też oddalony. W istocie zatem stanowi element wniosku zbliżony do okoliczności faktycznych uzasadniających powództwo, które decydują o uwzględnieniu lub oddaleniu żądania pozwu. Sąd sprawdza bowiem nie tyle, czy okoliczności przytoczone przez dłużnika są prawdziwe, ale czy można je zakwalifikować jako jedną z podstaw złożenia świadczenia do depozytu sądowego na podstawie właściwych przepisów. Twierdzenia wnioskodawcy powinny być konkretne i dawać podstawę do sprawdzenia przez sąd, czy przepisy prawa mogą uzasadniać przyjęcie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego. Niewskazanie tych okoliczności będzie obciążało wnioskodawcę. Natomiast informacje uzyskane od uczestników postępowania, sprzeczne z twierdzeniami wnioskodawcy, nie mogą być podstawą ustaleń sądu.

W przedstawionych przez wnioskodawcę realiach niniejszej sprawy wniosek wierzyciela nie zasługiwał na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 467 k.c. dłużnik może złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego:

1) jeżeli wskutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, nie wie, kto jest wierzycielem, albo nie zna miejsca zamieszkania lub siedziby wierzyciela;

2) jeżeli wierzyciel nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych ani przedstawiciela uprawnionego do przyjęcia świadczenia;

3) jeżeli powstał spór, kto jest wierzycielem;

4) jeżeli z powodu innych okoliczności dotyczących osoby wierzyciela świadczenie nie może być spełnione.

Z treści przywołanego przepisu wynika, że legitymowany do zgłoszenia wniosku jest tylko dłużnik (oraz jego przedstawiciel), nie zaś osoba trzecia pragnąca spełnić świadczenie za dłużnika. Treść normatywna art. 467 k.c. nie pozostawia co do tego żadnych wątpliwości (podobnie: T. Wiśniewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2018, art. 467. publ. LEX).

Zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy to uczestniczka I. B. bezumownie przechowywała w miejscu swojej pracy dokumenty enumeratywnie wskazane we wniosku. Wnioskodawca nie badał treści ujawnionej dokumentacji i wyłącznie z nagłówków kart wnioskuje, że jej właścicielem jest (...). Podjęta próba zwrotu dokumentacji nie powiodła się albowiem z żądaniem ich wydania wystąpiły zarówno I. B. która ustnie oświadczyła, iż jest wiceprzewodniczącym (...) i nadal ma pełne prawo do pozyskania tych dokumentów, jak i działająca na podstawie pisemnego upoważnienia Pani B. B., która miała upoważnienie pisemne przedstawiciela związku zawodowego. W związku z tym powstał nierozstrzygnięty spór co do osoby upoważnionej przez związek zawodowy do odbioru dokumentów, i wnioskodawca nie wie, na skutek okoliczności za które nie ponosi odpowiedzialności, komu należy wydać przedmiotowe dokumenty.

W świetle opisanych przez wnioskodawcę okoliczności Sąd nie dostrzegł usprawiedliwionych podstaw uznania wnioskodawcy za dłużnika zobowiązanego do spełnienia świadczenia, polegającego na wydaniu dokumentów. Niewątpliwie posiadaczem dokumentów wymienionych we wniosku była bowiem uczestniczka I. B.. Wydruki pochodziły bowiem z 2021 roku, a o istnieniu dokumentów i ich posiadaniu przez I. B. wnioskodawca (jej pracodawca) dowiedział się dopiero po 26 stycznia 2023 roku, po zwolnieniu jej z obowiązku świadczenia pracy.

Pozostawienie przez uczestniczkę I. B. posiadanych dokumentów w miejscu swojej dotychczasowej pracy w żadnej mierze nie przeniosło posiadania na pracodawcę. W przedstawionym stanie faktycznym pracodawca może być traktowany wyłącznie jako dzierżyciel dokumentów pozostawionych przez uczestniczkę.

Mimo że Kodeks cywilny nie reguluje szczegółowo dzierżenia, wprowadza jednak jego definicję (art. 338 k.c.), aby nie stosować do dzierżenia przepisów o posiadaniu. W doktrynie przyjmuje się, że dzierżenie nie zawsze musi być oparte na stosunku prawnym. I tak dzierżycielem może być np. znalazca rzeczy. Dopuszcza się jednak przekształcenie dzierżenia w posiadanie, jeżeli dzierżyciel zmieni zamiar władania rzeczą (cum animo rem sibi habendi) – post. SN z 12.5.1959 r. (I CR 167/59, OSN 1961, poz. 8); J. I., w: F. B. i in., Komentarz KC, t. 1, 1972, s. 776.

W niniejszej sprawie wnioskodawca podkreślał pełną gotowość wydania dokumentów, do czego ostatecznie nie doszło wyłącznie ze względu na niezdolność rozstrzygnięcia sporu między osobami przedstawiającymi się za uprawnionych do ich odbioru. Zatem wnioskodawca nigdy nie miał zamiaru posiadania dokumentów, w rozumieniu art. 336 k.c.

Dalej z przedstawionych przez strony stanowisk wynika, że pozostawiona dokumentacja stanowi własność Krajowego (...) we W..

Mając na względzie wcześniejsze uwagi dotyczące kognicji sądu (art. 693<sup>1</sup> kpc) wyłącznie na marginesie można odnotować rysujące się w tym zakresie wątpliwości albowiem skoro wnioskodawca nie badał treści dokumentów, nie badał okoliczności ich powstania i wejścia w ich posiadanie przez I. B., to brak jest podstaw zakwestionowania prawidłowości jej posiadania przez I. B.. Z posiadaniem łączy się bowiem szereg domniemań, w tym domniemanie posiadania samoistnego (art. 339 k.c.) oraz domniemanie posiadania zgodnego z prawem (art. 341 k.c.). Domniemań tych nie mogą zniweczyć ustalenia poczynione wyłącznie na podstawie treści nadrukowanych nagłówków na poszczególnych kartach. Identyfikator słowno - graficzny używany przez (...) wskazuje wyłącznie na pochodzenie dokumentu ewentualnie autorstwo treści tam zamieszczonych, nie rozstrzyga natomiast o własności dokumentu jako

rzeczy. Przeciwnie założenie, nieracjonalne, prowadziłyby do kuriozalnego wniosku, na przykład o obowiązku Sądu Rejonowego w Kętrzynie zwrotu pełnomocnikowi wnioskodawcy wszystkich pism nadesłanych do sądu w niniejszej sprawie.

Niemniej przyjmując za zasadniczo zgodnymi stanowiskami wszystkich uczestników postępowania, że własność dokumentów przysługuje Krajowemu (...) we W., to w niniejszej sprawie nie ma żadnych przeszkód do spełnienia obowiązku wydania dokumentów bezpośrednio właścicielowi. Wskazuje na to stanowisko uczestnika (...) we W. zawierające wniosek o wydanie dokumentacji (...) (k.74).

Spór co do osoby uprawnionej do odbioru dokumentacji, jaki powstał podczas spotkania z 1 lutego 2023 roku między paniami I. B., a B. B., nie uzasadniał decyzji Komisji o złożeniu dokumentów do depozytu sądowego. Obie Panie występowały bowiem w charakterze przedstawiciela jednego związku zawodowego (...). Niezasadnie zatem twierdzi wnioskodawca, że nie wie kto jest osobą uprawnioną do odbioru dokumentów pozostawionych przez I. B., i komu należy ją wydać. Krajowy (...) we W. jest związkiem zarejestrowanym w Krajowym Rejestrze Sądowym Rejestrze Stowarzyszeń, Innych Organizacji (...), Fundacji oraz Samodzielnych Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej, pod numerem KRS (...) (odpis KRS (...)). Z treści rejestru wynikają wszystkie dane dotyczące związku zawodowego, w tym dane adresowe, sposobu reprezentacji i osób wchodzących w skład organu uprawnionego do jego reprezentacji. Dane wpisane do rejestru są objęte domniemaniem prawdziwości (art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym).

W przypadku niemożności rozstrzygnięcia które upoważnienie było prawidłowe, należało wezwać niewątpliwego właściciela do właściwego umocowania jednego przedstawiciela, a w przypadku niewykonania tego obowiązku przekazać dokumenty bezpośrednio do siedziby mocodawcy obciążając go zwiększonymi kosztami przesyłki (art. 454 §1 zd. 3 k.c.).

Z przedstawionych względów w ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawca nie wykazał zaistnienia przesłanek uzasadniających złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, o jakich mowa w art. 467 k.c. Wnioskodawca wie bowiem kim jest wierzyciel (właściciel dokumentacji), do rąk którego należy spełnić świadczenie (wydać dokumenty), a w toku niniejszego postępowania uczestnik (...) potwierdził, że w dalszym ciągu oczekuje wydania mu jego dokumentacji. Z treści rejestru (...) we W. nie wynika, aby wierzyciel nie miał pełnej zdolności do czynności prawnych lub z innych względów nie był zdolny do przyjęcia świadczenia. Okoliczności sprawy nie wykazały sporu kto jest wierzycielem, ani istnienia innych okoliczności dotyczących osoby wierzyciela, z powodu których świadczenie nie może być spełnione. Z tych względów Sąd oddalił wniosek jako niezasadny.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 520 §2 kpc obciążając nimi Skarb Państwa.